

Choszczeński rekord

25.09.2013.

CHOSZCZNO W VI Choszczeńskim Biegu Terenowym wystartowało 19 zawodników. Wśród pań triumfowała PAULINA KONIECZNA, a wśród panów MATEUSZ LEŚNIAK. Choć wśród nich byli także mieszkańcy Warszawy i Szwecji, to jednak okazało się, że... wszyscy są rodowitymi choszcznianami. Niby niewielu ich było, ale trzeba podkreślić, że w żadnej z imprez kilkunastoletniej historii Choszczeńskiej Dziesiątki, a także w pięciu poprzednich Choszczeńskich Biegów terenowych nie wystartowało tylu mieszkańców naszego miasta.

- Rzadko przyjeżdżam do Choszczna, ale skoro trafiła się okazja to z przyjemnością pobiegnę – HUBERT KOBIERZEWSKI przed startem zdradził nam, że nie zamierza walczyć o zwycięstwo lecz tylko bieg ukończyć. Na zupełnie co innego liczyła mama MAGDALENY RZEPY. – Córka ma wyjątkowe predyspozycje do biegania i gdyby miała gdzie trenować, to pewnie byłaby z niej niezła biegaczka – przypomniała, że dzień wcześniej jej pociecha wygrała bieg terenowy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Tu o starcie prowadzenie objęła Paulina Konieczna, jednak już chwile później to mężczyźni zaczęli forsować tempo. Jako pierwszy linie mety minął MATEUSZ LEŚNIAK (22:55). Trochę mu brakło do pobicia rekordu trasy, jednak na mecie stwierdził, że dla niego bieganie to tylko hobby. Drugi był ANDRZEJ JABŁECKI (23:18), a trzeci JERZY BURZYŃSKI (23:22). Jako szósty linie mety przekroczył ANDRZEJ PUCIATO z Ahus w Szwecji. On z kolei zapewnił, że za rok też wystartuje i jeśli organizatorzy zechcą to nawet wesprze ich przygotowaniu biegu. PAULINA KONIECZNA (26:45), zwyciężczyni w kategorii kobiet linie mety przekraczała z uśmiechem na twarzy. – Biegam trzy razy w tygodniu i szczerze przyznaję, że to już taki mały nałóg, bo dzień bez treningu jest dniem straconym – powiedziała. Mama M. Rzepy uściskała córkę, która uzyskała wynik 29:31 (drugie miejsce). Trzecią zawodniczkę KINGĘ KUZYNNIN (31:57) na mecie witała córka i mąż SEBASTIAN KUZYNNIN, który bieg ukończył chwilę wcześniej. Organizatorem VI Choszczeńskiego Biegu Terenowego było Centrum Rekreacyjno-Sportowe w Choszcznie. Fotograficzną galeria „Całus dla mamy”

(tk)